

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 212.

Leszno, sobota dnia 14 września 1929 r.

Rok X.

Z drugiej półkuli.

Zaogniona sytuacja przedwyborcza
w największej republice Ameryki Południowej.

Poza Stanami Zjednoczonymi Ameryki (Północnej) największe skupienie naszego wychodźstwa zamorskiego znajduje się w Brazylii. Z tego względu zamieszczamy też ważniejsze wiadomości o tamtejszych stosunkach i ciekawsze korespondencje z tego kraju. Sądźmy, że poniższy list ze stolicy brazylijskiej, wywoła zrozumiałe zainteresowanie.

Rio de Janeiro. (Koresp. wł.)

W Brazylii podobnie jak w Stanach Zjednoczonych A. P. wybory prezydenckie są najdonioślejszym wydarzeniem politycznym w państwie, a ten lub inny wybór wśród kandydatów decyduje o kierunku polityki państwowej na lat kilka. Nic więc dziwnego, że akcja przedwyborcza rozpoczyna się na wiele miesięcy przed terminem wyborów i nawet w swej początkowej fazie ujawnia nieraz bardzo znaczną „temperaturę”, co się znów tłumaczy południowym temperamentem zwalczających się kandydatów.

Brazylija weszła obecnie w okres walk przedwyborczych. Niemal od początku rządów obecnego prezydenta V. Luiza było rzeczą wiadomą, iż na swego następcę upatrzył Dr. Prestes de Albuquerque, swego przyjaciela, który obecnie piastuje godność prezydenta Stanu Sao Paulo. Stan ten jest najpotężniejszym w Brazylii, a ponieważ ma się tu do czynienia z daleko posuniętym patryjotyzmem regionalnym, zadawało się nie ulegać wątpliwości, iż kandydata ta nie napotka poważniejszych sprzeciwów i utrzymaną zostanie ciągłość rządów konserwatywnych, rządów „silnej ręki”. Istnieje w Brazylii tradycja, choć nie zawsze przestrzegana, że dwa najsilniejsze stany: Sao Paulo i Minas Geraes dźwierzają na przemian prym w państwie i dostarczają swych liderów na stanowisko Prezydenta Republiki. Tak więc, po obecnym „Paulisie” Prezydencie Luísim, powinien objąć władzę „Minasejczyk”. Dla tradycji, raczej pro forma wysunięto więc kandydatem Dr. Carlos de Andrada, który reprezentuje kierunek demokratycznego liberalizmu. Dobra wola i pewna ustepliwość obecnego obozu rządowego mogła być ochronić kraj od ostrych walk wyborczych, gdyż „Minasejczyk” szukał porozumienia i gotowi byli ze swego prawa do prezydentury pod pewnymi warunkami zrezygnować. Tymczasem prezydent Luis nie chciał iść na żadne kompromisy ze stanem Minas Geraes i żądał niepodzielnego poparcia swego kandydata Dr. Prestesa.

Tak więc obecne walce przedwyborcze nadane zostało najostrejsze tempo, przyczem niedojście do porozumienia między dwoma obozami. spowodowało poważny kryzys parlamentarny i rządowy. Dotknięty w swych ambicjach Dr. Carlos rozpoczął zaciętą walkę, rzekł się sam kandydat, ale doprowadzając do bloku dwóch najsilniejszych politycznie stanów: Minas i Rio Grande, wysunął nowego kontrkandydata Dr. Wargasa i zachwiał tem poważnie politykę wyborczą prezydenta Luísa.

Ponieważ do walki osobistej kandydatów wprowadzone zostały pewne hasła polityczno-socjalne, Brazylii grozi poważne i niebezpieczne następstwa. Poważni politycy brazylijscy obawiają się, czy hasła liberalne rzucane przez „minasejczyków” w masę, wobec ich bujnego temperamentu, nie popchną do eksperymentów zbyt skrajnych i niebezpiecznych, zwłaszcza, że w całej Ameryce Południowej propaganda komunistyczna okazuje znaczną aktywność.

Trudno powiedzieć, jak się potoczą wypadki polityczne w Brazylii, i jaki daży wynik wybory. Zdaje się wszak nie ulegać wątpliwości, iż zawładnięta sytuacja rozwiązać będzie mogło albo kompromisowe nagięcie się obecnego prezydenta do hasła liberalnych (reforma konstytucji, ordynacji wyborczej, oraz uproszczenie administracji), albo wysunięcie w ostatniej chwili trzeciego kandydata na prezydenta, niezależnego od obu wspomnianych grup a rozporządzającego dostateczną popularnością i autorytetem. I tu oczy wszystkich zwracają się ku byłemu prezydentowi Republiki Ipitônio Pressa, który mając za sobą Stany północne, przechrzcił może rolę na stronę jednego lub drugiego kandydata, albo, sam zostaje prezydentem Brazylii.

W. W.

Włochy i Francja w sprawie palestyńskiej.

Omawiając sytuację Włoch w Ziemi św. „La-voro Fascista” pisze:

„Jest rzeczą oczywistą, że nastawienie polityki angielskiej w Palestynie jest najzupełniej wrogie wobec ludów łacińskich i wobec katolików. Na tem ile dochodzi do skutku porozumienie obronne francusko-włoskie. Być może, iż można już mówić o jednolitym froncie łacińskim w Palestynie. Jeżeli istotnie do tego dojdzie, będzie to prawdziwą nie-

spodzianką dla tych, którzy obiecywali sobie, że pokój laterański między Watykanem a Kwirynalem doprowadzi do zwiększenia rywalizacji Włoch i Francji na terenie Ziemi świętej. Tymczasem zachodzi coś wręcz odwrotnego”.

Dziennik z żywym zadowoleniem podkreśla zarysowujące się zbliżenie narodów łacińskich i katolickich, a w szczególności Francji i Włoch na Bliskim Wschodzie.

Z ostatniej chwili.

Program pobytu ministrów zagranicznych.

Warszawa, 13. 9. (P.A.P.) Bawiący w Poznaniu obcy dygnitarze: łotewski minister skarbu, p. Petrowicz, oraz przedstawiciel rządu fińskiego, b. minister prof. Arvinen, wyjadą 14 bm. z Poznania do Gdyni, skąd 15 bm. przybędą do Warszawy. Również z Poznania do Gdyni uda się minister przemysłu i handlu Czechosłowacji, p. Novak, który przybył do Poznania 12 bm. Natomiast francuski minister przemysłu i handlu p. Georges Bonfours, który przybywa do Poznania 14 bm. rano, wyjedzie do Gdyni 16 bm. do Warszawy zaś przybędzie dnia 17 bm.

P. minister Kwiatkowski pozostaje w Poznaniu do dnia 16 bm. i tam będzie przyjmował przybywających z zagranicy na wystawie obcych ministrów. Z Poznania p. minister Kwiatkowski uda się 16. bm. do Gdyni i dnia 17 bm. powróci do Warszawy wraz z p. ministrem Bonfours.

Zaciąganie kredytów zagranicznych.

Warszawa, 13. 9. (A.W.) Ministerstwo Skarbu posiada informacje, iż niektórzy przedsiębiorstwa państwowe starają się o uzyskanie długoterminowych kredytów zagranicznych, bez porozumienia się z Ministerstwem Skarbu. Z uwagi na to, iż takie samodzielne poszukiwanie kredytów na rynkach zagranicznych, może być sprzeczne z ogólną polityką rządu, preło ministerstwo przypomina wszystkim przedsiębiorstwom państwowym uchwałę Rady Ministrów z dnia 12 marca 1928 r., w której m. in. powiedziane jest, iż prowadzenie rozmów w sprawie zaciągania kredytów zagranicznych nastąpić może dopiero po porozumieniu się z Min. Skarbu.

Z Banku Polskiego.

Warszawa, 13. 9. (A.W.) Jedna z agencji podaje, że w związku z upływaniem kadencji dyr. Młynarskiego na stanowisko wiceprezesa Banku Polskie-

go iż dyr. Młynarski, być może, ustąpi ze swego stanowiska, gdyż jeszcze na wiosnę br. wyraził życzenie ustąpienia. Prasa jako ewentualnego następcę na stanowisko wiceprezesa B. P. wymienia p. dr. Barańskiego, dyrektora departamentu obrotu pieniężnego przy Min. Skarbu.

Praktyczne wykłady rolnicze.

Leszno, 13. 9. Praktyczne wykłady rolnicze w tych miejscowościach, w których nie odbyły się one programowo, odbędą się w niedzielę, 15. bm. i to w miejscowości: Goniemboce o 10-tej rano, Włoszakowicach o 12.30, i w Brennie o 4-tej po poł. Sekretarjat powiatowy W. T. K. R. w Lesznie.

Zakończenie rekolacji.

Leszno, 13. 9. Za zakończenie rekolacji dla gimnazjum męskiego, które udziela proboszcz wojakowski z Gnizna, ksiądz Łukomski, odprawił się w sobotę, 14 bm. o godz. 8-mej we farze uroczystą mszę św., podczas której chór gimnazjalny pod kierownictwem p. prof. Lubierskiego odśpiewał mszę gregoriańską „De Angelis” — a na ofiarowanie na 4 głosy „Ave verum”. Przed mszą świętą ostatnie kazanie rekolacyjne, po mszy św. wspólna procesja młodzieży, celem uzyskania odpustu jubileuszowego. Ponieważ to jest uroczystość nie tylko dla gimnazjum, ale całej parafii, prosi się o liczny udział, a zwłaszcza rodziców.

Brońmy się przed seksterstwem.

Leszno, 13. 9. Dn. 15. bm. ma wygłosić p. Wojciechowski referat p. t. „Ku czemu Polska szła”. Obecnie dowiadujemy się, że p. Wojciechowski, jest podobno jednym z członków Kościoła Narodowego, a prócz tego wolnomyśliciel, a referat jaki zamierza wygłosić będzie najprawdopodobniej propaganda sekciarskiej idei hodurowców. Z obowiązku obywatelskiego przestrzega się więc katolików i Polaków przed pójściem na wspomniany wykład.

Czas już odnowić.

prenumeratę miesięczną, a tembardziej kwartalną na „Głos” na październik lub (co lepsze) na czwarty kwartał bieżącego roku. Wczesne załatwienie tej sprawy jest wskazane ze względu na nawał pracy, związanej z przybywaniem większej liczby prenumeratów w porze jesiennej. Wczesne wnieście opłaty jest najlepszą gwarancją regularnego otrzymywania pisma.

Przyjęcia u ministra Cara.

Warszawa, 13. 9. Minister sprawiedliwości, p. St. Car, przyjął w dniu 12 bm. prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, p. Zakrzewskiego, oraz prezesów sądów okręgowych: w Radomiu — p. Zaborowskiego, w Łucku — p. Włodki, i w Równem — p. Izdebskiego. Dwaj ostatni przybyli do Warszawy w związku z obchodem 10-lecia sadownictwa na Wołyniu, wyznaczonego na dzień 19 bm.

Wyjazd dyrektora Nosowicza.

W związku z zapowiedzianym przyjazdem do Gdyni w celu zwiędzenia portu bawiących w Polsce ministrów zagranicznych, dnia 12 bm. wiecz. wyjechał do Gdyni dyrektor departamentu morskiego ministerstwa przemysłu i handlu, inż. Teodozy Nosowicz.

Zjazd emigracji litewskiej.

W ubiegłą niedzielę, zakończyły się w Wilnie dwudniowe obrady zjazdu delegatów emigracji litewskiej. W konferencji wzięło udział około 20-tu uczestników. Omówiono sytuację, panującą na Litwie i uchwalono rezolucję, domagającą się przywrócenia na Litwie konstytucji i praworządności oraz ukroczenia szalejącego obecnie terroru. Zjazd postanowił również podjąć na terenie międzynarodowym energiczne kroki w sprawie zwolnienia aresztowanych socjaldemokratów oraz wysłać do Ligi memorial, obrazujący sytuację na Litwie.

Zmiana ambasadora.

Rzym, (PAT.) Jak słyhać w tutejszych kołach dyplomatycznych, ambasador niemiecki przy Kwirynale ma wkrótce ustąpić, na jego zaś miejsce byłby mianowany von Schubert, podsekretarz stanu w niemieckim ministerjum spraw zagranicznych. Na miejsce Schuberta wymieniają jako najprawdopodobniejszą kandydaturę posła niemieckiego w Warszawie Rauschera.

Wybuch w Hiszpanji.

W fabryce konserw koło Valencji nastąpiła wczoraj gwałtowna eksplozja, która całą fabrykę zamieniła w kupę gruzów. Pod gruzami zginęło około 20 robotników. Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Siła wybuchu była tak wielka, że kamienie i inne ciężkie przedmioty zostały rozrzucone w promieniu kilkudziesięciu metrów, przyczem pewien chłopiec, bawiący się w pewnej odległości od miejsca katastrofy, poniósł śmierć od spadających kamieni.

W Czechach było 3° mrozu.

Dzienniki czeskie donoszą, że po ostatnich niezwykle gorących i parynych dniach a nawet nocach, nastąpiło w całych Czechach znaczne ochłodzenie, które w okolicach górskich doprowadziło temperaturę poniżej zera. Na Śnieżce było 1 st. mrozu, a w czeskich Budziejowicach na Morawach zanotowano w nocy 3 stopnie mrozu. W górach Kar-konoszach temperatura w ciągu jednego dnia spadła o 20 st.

Kooperacja w przemyśle.

Jeden z najwybitniejszych uczonych europejskich, prof. Kurt-Wiedenfeld z Lipska, poświęcający się od szeregu lat studjom nad problemami kooperacji w przemyśle, ma wkrótce odwiedzić Polskę, oraz wygłosić w Warszawie odczyt z zakresu swej specjalności.

Odznaczenie polskiego uczonego.

Prof. Oskar Halecki, członek podkomisji naukowej Ligi Narodów, powołany został na członka rady administracyjnej Międzynarodowego Instytutu Filmu Naukowego w Rzymie i w tym charakterze weźmie udział w najbliższym posiedzeniu Rady w dniach 15 i 16 bm.

„Rozstrzelanie” Hindenburga.

Berlin 11. 9. (Rps.). „Rul” podaje, iż z okazji święta sportowego w Moskwie na polu sportowym „Dynamo” odbyło się w obecności Kalnina, Unszlichta i kilku innych członków rządu sowieckiego „rozstrzelanie” podobizny Czang-Kaj-Saeka, Mussoliniego i prezydenta Rzeszy niemieckiej Hindenburga. Członkowie rządu sowieckiego przypatrywali się spokojnie temu widowisku, które w Berlinie wywołało wielkie oburzenie prasy niemieckiej.

Chińczycy mądrzejsi od Litwinów.

Kowno. (AW.) Ciekawy wypadek z listem podaje do wiadomości zarząd poczty litewskiej. Na kopercie listu z Niemiec, adresowanego do Szawel, podano litewską nazwę tej miejscowości Szaulaj. Urzednicy pocztywie przeczytali Szanghaj i przestali list do Chin, skąd dopiero poczta chińska, lepiej widocznie orientująca się w nazwach geograficznych, przesała list na Litwę.

Burze na Litwie.

Kowno. (AW.) W ostatnich dniach przechodziły nad obszarem Litwy północnej nieustannie dołychczas burze, które wyrządziły w różnych miastach wielkie spustoszenia. W wielu miejscowościach pioruny spowodowały liczne pożary. Ogień strawił dwadzieścia kilka domów mieszkalnych i zniszczył cały szereg budynków gospodarczych. Pastwą płomieni padło również dużo żywego inwentarza. Burza poczyniła duże spustoszenia wśród ludzi. Skonstatowano śmierć 8 osób.

gp) **Sprawa zniesienia ograniczeń przemiału żyta.** W wydziale aprowizacyjnym Mln. Spraw Wewn. odbyła się konferencja w sprawie zniesienia ograniczeń przemiału żyta. Agencja Wschodnia dowiaduje się, że po stwierdzeniu na zasadzie orzeczeń przedstawicieli sier naukowych i państwowych zakładów badania żywności, iż niema dostatecznego kryterjum i nieomylnego sposobu ujednostajnienia i kontroli, czy to typu czy procentowości przemiału, a wydział aprowizacyjny nie przedłożył żadnego uzasadnienia utrzymania nadal ograniczeń przemiału, delegaci młynarstwa z całej Polski złożyli jednomyślną rezolucję treści następującej: „Wobec wielokrotnego stwierdzenia i udowodnienia przez całe młynarstwo, jak również rolnictwo i piekarsko że normalizacja żyta: 1) znacznie zmniejsza konsumpcję żytniej maki, 2) jest technicznie niewykonalna, 3) uniemożliwia eksport produktów przemiałowych, delegaci wszystkich organizacyj młynarskich R. Polskiej stwierdzają, że obecny stan rzeczy uniemożliwia istnienie przedsięwzięcia młynarskich szkół rolnictwu i całemu życiu gospodarczemu. Delegaci stwierdzają poatem, że utrzymanie nadal ograniczeń przemiałowych jest niecelowe i niemożliwe i wskutek tego młynarstwo zmuszone jest postawić się od współpracy w dalszym ustaleniu techniki przeprowadzenia normalizacji przemiału żyta. Temsamem młynarstwo nie ponosi odpowiedzialności za skutki utrzymania nadal ograniczeń przemiałowych. Na tem konferencja została zakończona, a delegaci młynarstwa opuścili salę konferencyjną.

ANDRÉ CHARPENTIER.

Strzeż się.

ciąg dalszy

35) Wyliczywszy te wszystkie dziwaczne wydarzenia zrozumiał, że mają powód do niepokoju. Jechali dalej w ciężkim milczeniu, które przerwał bankier. — To na jutro umówione zostało spotkanie z tym podejrzanym osobnikiem Hemem, czy jak mu tam? — Tak, jutro wieczorem u Izydora. — Zaraz więc po przyjeździe idź tam i przygotuj wszystko, abyśmy mogli być zupełnie sami. Nie wiadomo, jaki obrót może przybrać ta cała sprawa, trzeba być przygotowanym na każdą rohotę.

Musimy się wreszcie dowiedzieć, kto to jest ten człowiek, który nas prześladowa swoją nienawiścią. Nie wypuścimy go z rąk dopóki nie da potrzebnych wyjaśnień. Mam nadzieję, że się dowiemy wszystkiego. Powiedziałem Bloussecowi, żeby też przyszedł, będziemy więc w przeważającej liczbie, we trzech damy sobie przeczyć z nim rade.

Laranchard wysiadł po drodze z samochodu i udał się wprost do oja Izydora, aby poczynić potrzebne przygotowania.

Mieszkanie oja Izydora było dostępne jedynie dla wjaemniczych: składało się ono z niewielkich gabinetów, w których grano w karty i nieraz jedna partja pochłaniała olbrzymie fortuny. Właściciel spełunkli chwalił sobie bardzo dochody, które mu dawały jego gabinety. Ojciec Izydor należał do szajki bankiera, oddawał sobie już nieraz wjaemne usługi. Zambarow pomógł mu kiedyś ukryć trupę bogatego cudzoziemca, zabitego podczas gry w

karty, toteż nie było rzeczy, którejby ojciec Izydor nie wypełnił z chwiłą gdy na tem zależało bankierowi. Laranchard omówił z nim wszystkie szczegóły jutrzejszego wieczoru.

— Jeśli moja pomoc będzie wam potrzebna, pamiętajcie, że jestem na wasze usługi — mówił ojciec Izydor, mrugając porozumiewawczo.

— Rozumie się — zgodził się Laranchard. Pomoc oja Izydora mogłaby być rzeczywiście przydatna. Był to człowiek bez żadnych skrupułów, chodził o nim wieści, że jest zbłądziłym galernikiem, wszyscy bali się jego chytrych oczu nigdy nie patrzących wprost.

— W tym gabinecie będziecie jak w domu — rzekł do Larancharda. — Sciąny tu są grube, okno wychodzi na małe puste podwórko, okienkie solidne. Nie stąd nie slychac... Można tu wyróżnić całą rodzinę i nikt nie posłyszy nawet szmeru. Pan Zambarow będzie zadowolony, trudno o lepszy wybór miejsca.

Było już około dziesiątej następnego wieczora, gdy do lokalu oja Izydora wszedł pan Hem, bardziej znany pod przewiskiem „człowieka w czarnych okularach”, i spytał o pana Wiktora Dupont. Wskazano mu zarezerwowany gabinet, w którym znajdowali się już wszyscy trzej współnicy.

— Witam pana, panie Hem, — Zambarow wyszedł na jego spotkanie; jestem niezmiernie rad, że pan zechciał przyjąć nasze zaproszenie. Wiem, że ma pan opinie doskonałego gracza toteż z prawdziwą przyjemnością usiądę z panem do kart. Proszę pozwolić, że panu przedstawię mego finansowego doradcę, pana Blousseca, którego, zdaje się, zna już pan z grydy. Wiem, wiem, slyszalem już, że to pan zrobił mi taki kawał z akcjami, ale nie mam panu tego za złe, bo jak powiedziałem, cenę bardzo dobrego gracza we wszystkich.

Zasiadli we czterech do stołka. Zaczęło partje

Z POGRANICZA.

Bieg rozstawny o puhar „Głosu Leszczyńskiego”.

Okręgowe zawody lekkoatletyczne „Sokoła”. — Ciekawy mecz piłki nożnej między dwoma pretendentami miasta Leszna.

Niezwykle ciekawie zapowiadają się dla miasta Leszna najbliższa niedziela, 15. bm., która stanowić będzie dla wszystkich miłośników sportu, zyskującego coraz szerszą popularność, szczególnego rodzaju sensację. Trudno jednak wątpić, aby ogół mieszkańców naszego grodu nie zainteresował się żywo tą atrakcją i nie podążył tłumnie na boisko „Sokoła” przy szosie strzyżewickiej, gdzie o godzinie 1.30 po poł. rozpoczną się zawody lekkoatletyczne „Sokoła” o pierwszeństwo okręgu leszczyńskiego. Zawody te spotkały się z szerokim zainteresowaniem wśród gniazd sokolich, o czym świadczy liczba zgłoszonych dotąd 75 zawodniczek i zawodników. Liczba ta zapewne jeszcze wzrośnie, gdyż zgłoszenia przyjmują jeszcze do soboty włącznie naczelnik okręgowy drh. Stanisław Szurkowski, Leszno, ul. Dworcowa 55.

Głównym punktem imprezy sportowej w tymże dniu jest niewątpliwie bieg rozstawny 4X100 o puhar wędrowny, ofiarowany przez nasze wydawnic-

two „Głosu Leszczyńskiego” dla sokolstwa Dzielnicy Wielkopolskiej. Bieg sztafety rozpocznie się o godz. 4-tej po poł. przy udziale 8 zespołów ogólnie zgłoszonych przez gniazda Poznań, Leszno, Rawicz i Gostyń. Liczba zespołów zapowiada bardzo silną konkurencję, główna jednak i najefektowniejsza walka toczyć się będzie między zespołem poznańskim i leszczyńskim, które w zeszłorocznych biegach o puhar wędrowny zdobyły go kolejno dla swych gniazd.

O godz. 16.30 na zakończenie igrzysk sportowych na boisku sokolem, zapowiadany jest mecz piłki nożnej pomiędzy pierwszymi drużynami „Polonii” i „Sokoła”. Mecz ten wyznaczony został przez Związek piłkarski i ma na celu wykazać jakość obu tych drużyn. Dotychczas przeważa nad swym rywalem przy uwzględnieniu liczby wygranych meczów, wykazuje „Sokół”, który też dołoży wszelkich sił, aby nie pozwolić wyrwać sobie palmy zwycięstwa.

KRONIKA.

Sobota, dnia 14. września 1929 r.

Podwyższenie Krzyża św.

Wsch. słońca g. 5 m. 7. Zach. g. 17 m. 56.

Wsch. księżycy g. 17 m. 17. Zach. g. 0 m. 0.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Piątek dnia 13. 9. godz. 7 rano: Temperatury powietrza + 12.0° C, wiatr poł. wsch. o prędk. 1 m/s ciśnienie atmosferyczne 761.9 wilgotność 89 %. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 22.8° C, najniższa + 4.6° C. Pośd opadu 1.0.

LESZNO.

b) **Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórki itd.)**

Dziś (13-go września.) Hallerczyści! Miesięczne zebrań placówki leszczyńskiej odbędzie się w w piątek o godz. 20-tej, na które się wszystkich członków zaprasza. Zarząd.

Zebrań Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości w Lesznie odbędzie się w piątek w Hotelu Polskim o godz. 8-mej wiecz. Ważne sprawy będą omawiane, przeto wszystkich właścicieli domów zaprasza. Zarząd.

Tow. Kolejarzy: zebrań miesięczne odbędzie się o godz. 19-tej w Domu Katolickim. Na porządku obrad ważne sprawy oraz wykład ks. Dymarskiego o kościele narodowym. Uprasza się o przybycie członków wraz z rodzinami.

III. Zakon św. O. Franciszka: po nabożeństwie wiecz. próba teatralna w Domu Katolickim. Uprasza się o przybycie wszystkich amatorów, którzy przyjdą role. Przełożony.

Baczność „Sokół”: Ćwiczenia druhów o godz. 8-mej wiecz. w ćwiczeni miejskiej. Naczelnictwo. Żenskie Tow. Gimn. „Sokół”: Ćwiczenia młodzieży o godz. 6.30 w ćwiczeni miejskiej. druhen o godz. 8-mej w ćwiczeni sem. żeńsk. Naczeln.

Stow. Młod. Polskiej: o godz. 8.30 wiecz. lekcja chóru w Domu Katolickim. Przybycie wszystkich członków konieczne. „Goświł”. Zarząd.

Kl. sport. „Pogoń”: wieczorem od godziny 6-tej ćwiczenia na boisku przy ćwiczeni miejskiej w piłkę nożną wszystkich drużyn. Przybycie wszystkich graczy konieczne. Zarząd.

Intro (14. września) Zw. Urzędników Kolejowych: w sobotę, o godz. 18-tej zebrań Z. U. K. w Hotelu Dworcowym. Przybędzie referent z zarządu okręgowego.

Chór Kościelny: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru mieszanego. Komplet konieczny. „Sokół” oddz. piłki nożnej: pogadanka dla wszystkich drużyn, ustawa do zawodów i wykłady teoretyczne o grze w piłkę nożną. Przybycie kompletu obowiązkowe. Kierownik.

Kl. Sp. „Jutrzenka”: sekcja kreglarska w sobotę o godz. 8-mej kulanie w kregle. Punktualność konieczna. Przewodniczący sekcji.

Kl. Sp. „Pogoń”: nadzwyczajne zebrań w Hotelu Dworcowym. O godz. 8-mej wiecz. punktualnie stawia się wszyscy członkowie poniżej lat 20, o godz. 8.45 wiecz. natomiast członkowie starsi powyżej lat 20. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Pojutrze (15. 9.) Towarzystwo Kat. Robotników Polskich w Lesznie: nadzwyczajne zebrań odbędzie się o godz. 6.00 12-tej zaraz po sumie w Domu Katolickim. Wykład wygłosi p. Jan Talaga. Ważne sprawy. O liczny udział członków i gości prosi. Zarząd.

Miesięczne zebrań Tow. Hod. Goł. Pocz. „Błyskawica” odbędzie się o godz. 11.30 przed poł. w lokalu p. Szlapiki przy ul. Dworcowej. Uprasza się o przybycie wszystkich członków z powodu uchwały nagród z obdętego lotu młodych gołębi na odległość Kalisz-Leszno. Zarząd.

Wiadomości kościelne. W niedzielę, po sumie zebrań tow. robotników na sali Domu Katolickiego; po niesporach zebrań Ojców w kościele. O godz. 5-tej przyjdzie do III. Zakonu. W poniedziałek o godz. 6.30 Msza św. za duszę śp. prowincjałki SS. Elżbietanki; we wtorek w intencji III. Zakonu.

Dyżury lekarskie. W niedzielę, dn. 15 bm. dyżurują pp. dr. Polewski i dr. Bystrzyński. Otwarta będzie Apteka pod Łabędziem.

D. Powrót 55 p. p. W sobotę, dnia 14 bm. między godz. 9.30 a 10 rano powraca bohater 55 p. p. z dorocznych ćwiczeń. Oficjalne przyjęcie pułku przez ciała miejskie, nastąpi na Rynku przed ratuszem.

baccarata i grano odrazu wysoko. Nieznajomy przyjął grę bez zmużenia powtek, patrzył spokojnie na swoich partnerów, którzy obserwowali go bez przerwy, od czasu do czasu uśmiechał się z lekką ironją.

Bloussec trzymał bank. Gdy z kolei nieznajomy miał odkryć karty, powiedział flegmatycznie:

— Przegrałem tym razem, jestem zabit! — poczem dodał uśmiechając się do bankiera — być zabitym jest czasem sytuacją wcale wygodną, można wracać z tamtego świata, aby robić kawały żywym, którym chciałoby się dokuczyć!...

XVI.

ALUŻJE PANA HEMA.

Zdani, które zartem wypowiedział pan Hem, wprowadziło pewien niezbyt miły nastrój, który nie opuszczał całego towarzystwa aż do końca pierwszej partji, rozegranej na korzyść Larancharda.

Zmieniono miejsca, zaczęto nową grę. Zambarow tym razem trzymał bank. Lewą rękę miał w rękawie, gdy p. Hema, jaką mu na pamiętkę zostawił fiński noż, zabijała się zaledwie, ukrywał ją więc starannie. Człowiek w czarnych okularach, jakgdyby dopiero w tej chwili spostrzegł ten szczegół, zapytał nainwice:

— Czyżby pan lansował nową modę panie Zambarow? A może to jest przesąd, że rozdawanie kart w rękawie przynosi szczęście?

Zambarow uśmiechnął się dość kwapno na ten żart i mrknął coś pod nosem, lecz odyskawszy tupet począł łomaczyć:

— Skaleczyłem się dziś przy golaniu, niezręcznie wiażywszy brzytwę. Zaciąłem się nawet dość głęboko i teraz pokutuję za swoją nieczułość. Mam obandażowany palec, noszę więc rękawiczkę, aby ukryć nieestetyczny opatrunek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ironja losu.

Uchodzący za najstarszego człowieka na świecie, turek Zira Aga, o którym wspominaliśmy już kilkakrotnie na tem miejscu, dożył stu czterdziestu trzech lat, uczestniczył w kilku wojnach, pracował wśród najniepomysłniejszych warunków, stał się żywą kroniką całego szeregu pokoleń na to, aby paść ofiarą auli!

Stało się to w tych dniach w Stambule. Zira Aga znalazł nareszcie po niemal półtorawiekowym życiu w biedzie, zajęcie, które obiecywało mu zyski okazałe zaangażowało go bowiem na występy filmowe, jako najstarszego przedstawiciela rodu ludzkiego jedno z amerykańskich towarzystw kinematograficznych.

Trzeba jednak nieszczęścia, że w przeddzień wyjazdu Zira Aga, przechodząc jedną z ulic Stambułu dostał się pod koła pędzącego auli. Ciężko poraniony starca przeniesiono do szpitala, gdzie wskutek ran odniesionych życia dokonał.

Czy, nie ironja losu?

ROZMAITOSCI.

— **Możliwość przepowiadania pogody na siedem lat z góry.** Sir Hubert Wulkins, słynny podróżnik i badacz podbiegunowy, przebywający obecnie w Nowym Yorku, oświadczył, że w ciągu najbliższych dziesięciu lat skończy się niepewność co do wyników obsewania pól zbożowych na całym świecie, bowiem stanie się już w ciągu tego czasu możliwym ściśle przepowiadanie pogody na siedem lat z góry. Każdy kraj na północnej półkuli będzie musiał powołać specjalną organizację naukową, zajmującą się opracowywaniem przepowiedni atmosferycznych, opartych na badaniu prądów powietrznych oraz innych warunków na obu biegunach i dających możliwość odpowiedniego pouczenia rolników całego świata, co i kiedy mają słać. Wiadomość ta, podana przez Biuro Reutersa, zapowiada istotnie przewrót w zakresie zasadniczej dla ludzkości kwestji.

— **Wypredań po amerykańską.** Ostatnimi czasy wielkie sklepy konfekcyjne w Stanach Zjednoczonych z wielkimi powodzeniami stosują nowy typ dorocznych wypredaży. Na doroczną wypredaż przynajmniej się ogromna ilość przedmiotów ze wszystkich działów, prowadzonych przez dany sklep, przyczem stosowana jest znaczna zniżka cen, oczywiście nie poniżej kosztów własnych. O terminie wypredaży właściciele zawiadamia klientów za pomocą listów oraz ogłoszeń, podając jednocześnie, że o ile towary włożono do wypredaży nie zostanie w ciągu tygodnia rozsprzedany to ceny ulegną dalszej 25-cio procentowej zniżce, gdyby zaś po drugim tygodniu pozostały jeszcze towary — nastąpi zniżka cen o 50%, w czwartym zaś tygodniu wypredaży wszystkie towary oddawane będą... za darmo. Efekt zawiadomienia jest taki, że wypredaży kończą się w pierwszym tygodniu, ponieważ wszystkie towary zostają wypredane.

— **Złotliwość artysty.** Słynny malarz niemiecki Menzel, będący wzrostu karłowatego i posiadający kształty niemal karykaturalne, zasiadł pewnego dnia na zwykłym swem miejscu, w stałe uczęszczanej przez siebie knajpie w Kissingen. Przy sąsiednim stole zajęło miejsce towarzysstwo, złożone w dwu panów i młodej pani. Po chwili Menzel zauważył, że towarzysstwo przy stole sąsiednim, a zwłaszcza

owa młoda pani, bawi się wesoło kosztem jego wyglądu. Widząc to, artysta rozłożył spokojnie na stole swój karnet rysunkowy i spoglądając od czasu do czasu na wesołą damę, zaczął w nim rysować. Po upływie kilku minut powstaje jeden z panów, towarzyszących wesołej damie i podchodząc do artysty, rzecze surowo: Panie, pani ta nie życzy sobie wcale, aby pan ją portretował! Menzel uśmiechnął się i pokazując protestującemu karnet, spytał: Czy to ma być ta pani? W karnecie widniała mistrzowskimi rzutami narysowana — geś. Zawstydzony towarzysstwo ułotniło się natychmiast z restauracji.

Zadanie arytmetyczne.

vl. Hasel-ski z Leszna.

8					4
	2				
		1			
			7		
				6	
					5

Sposób rozwiązania: 42 puste pola wypełnić niepowtarzającymi się liczb. od 8 do 49, w ten sposób żeby suma każdego rzędu, tak pionowego, poziomego jak i przekątnego równała się liczbie 175.

Rozwiązania na pocztówkach z widokami należy nadsyłać do dnia 18 bm. pod adresem redakcji „Ogniśka Domowego“ w Lesznie.

—o—

Rozwiązanie z nr. 36.

Rekolekcje.

Rozwiązanie nadesłali z Leszna: Halina Gąstorkówna, R. Tuliscka, K. i Wł. Mochowjak; Antoni Walkowiak, Halina Andrzejewska, i Marja Kożlikówna, z okolicy nadesłali Magil (Pleszew), Zofia Kuczyńska (Rawicz), i Tadeusz Sobociński (Bojanowo).

Nagrodę otrzymali: Magil z Pleszewa (książkę) i Marja Kożlikówna z Leszna (serję pocztówek z widokami.)

—o—

WESOŁY KĄCIK.

Blizniacy.

Było dwóch braci bliźniaków tak podobnych do siebie, że często jednego brano za drugiego.

Gdy jeden z nich umarł, ktoś spotkawszy drugiego na ulicy, zapytuje uprzejmie:

— Przepraszam, który z panów umarł czy pa, czy, jego brat?

Dobrzy krawcy.

Dwaj literaci rozmawiają o swoich krawcach: — Wicie kolego? Mój krawiec stałe mi robi 20 procent ustępstwa z warunkiem, że będę wszystkim rozpowiadał, iż się u niego stałe ubieram.

— E, to mój lepszy! Udziała mi stałe 50 procent ustępstwa pod warunkiem, abym go nie polecał swoim kolegom po fachu.

OGNIŚKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego“ i „Głosu Polskiego“

Nr. 37.

Niedziela, dnia 15 września 1929 r.

Rok V.

EWANGELJA

na niedzielę 17 po świętkach.

św. Mateusz r. XXII. (34 — 46.)

† A usłyszawszy Faryzeuszowie, iż usta zawarł Sadoceuszom, zeszli się społem. I zapytał go jeden z nich zakonny doktor, kusząc go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w zakonie? Rzekł mu Jezus: Będiesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będiesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. Na tych dwóch przykazaniach wszystek zakon zawisł i prorocy. Mówiąc: co się wam zda o Chrystusie? czyj jest syn? Rzekł mu: Dawidów. Rzekł im: Jakoż tedy Dawid w Duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu: Siedz po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoje podnóżkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie go Panem: jakoż jest synem jego? A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa: ani śmiał żaden od onego dnia więcej go pytać. †

—o—

Nareszcie...

Zaiste dziwne są drogi Opatrzności Bożej. Zbliża się bowiem jesień, a liście już niepotrzebne zaczynają opadać. Jednakże ten sam objaw, zaobserwować możemy w życiu religijnym naszego miasta. Katolicy podobni do liścia uschniętego odpadają do różnych sekt, kościół katolicki otrząsa się z umarłych części, aby, tem piękniej później zakwitnąć. Wrzód, który się zbierał tak dawno nareszcie pękł, aby brud mógł odpłynąć do hodurów, badaczy Pisma św. i tym podobnym heretykom. Ale nie tylko ten objaw jest pocieszający w tym skąd inąd smutnym tragicznie i takich katolików którzy nie potrafili czy nie chcieli żyć według przykazań kościoła katolickiego, którzy byli katolikami tylko z metryki a nie z życia i postępków.

Ludzie, którzy latami całemi nie chodzili do kościoła i Sakramentów św. którzy bluźnią w najohydniejszy sposób Bogu, Kościołowi i duchowieństwu katolickiemu naraz chcą się stać wiernymi i pobożnymi kościoła narodowego. Talcich i pobożnych owieczek można żyć hodurów na gruncie leszczyńskim jak najwięcej, bo świadczyć to będzie najlepiej o wartości moralnej nowej sekty i ich pastorałów.

Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy! Nie chciał się niejednemu chodzić na Mszę św. do pięknego naszego kościoła, więc must chodzić modlić się pod „gruszką“. Nie chciał niejednemu pokazać się na nabożeństwie katolickim, bo tam trzeba dawać składkę więc

z wesołą miną z papierosem w ustach udał się do narodowego kościoła, bo tam „wszystko będzie za darmo“. Ale jakże kważną stała się jego mina kiedy musiał wyciągnąć ostatnie grosze i już za pierwszym razem dać na składkę a za to nie usłyszał nic więcej jak tylko „zapłać Bóg“. Ciekawe tylko, jak będą kłd i złożyć z wolennicy kościoła narodowego, kiedy w najbliższym czasie dolary i poparcie ze strony socjalistów, komunistów i masonów się skończy, a trzeba będzie płacić podatki na utrzymanie pastora, boć przecież jednogłośnie uchwalili pierwszy synod narodowego kościoła w Scranton Peinia w Ameryce, że wierni obowiązani są dać dostateczne utrzymanie swoim pastorem. Tak jest „obiecańka cacańka, a głupiemu radość“.

Nie dziwimy się przeto, że tam, gdzie lud poznał się na krętactwie hodurów jak np. w Bydgoszczy lub na kresach wschodnich, sekciarstwo zanika. Ostatnio „Ziemia Włotyńska“ pisze na ten temat:

Z objawów, jakie możemy obserwować od pewnego czasu, widzimy, że akcja sekciarska znacznie spadła, że nie powstają nowe sekty, a stare coraz bardziej się rozlatują, że w łonie agitatorów duchownych panują silne dysonanse i duże niezadowolenie, że ludność zaczyna na ruch sekciarski patrzeć już więcej krytycznym okiem niż to było np. jeszcze przed rokiem. Jednym słowem konstatujemy na całej linii zastój i zamieranie całej akcji. Jakże mogły być tego powody? Głównie polityczne. Brzm: to może trochę absurdalnie, tak jednakże jest w rzeczywistości. Oto agitacja sekciarska kładła główny nacisk nie na stronę czysto duchową sprawy, lecz na materialną. Nowych wyznawców kaptowano znany i wypróbowany sposobem: robiąc im apetyt na ziemię (u nas na to, że wszystko będzie za darmo). Według zapowiedzi agitatorów, środków do uzyskania tego celu miała im dostarczyć nowa „religia“ wyznawcy zaś tej religii idąc na lep słodkich obiecańek, masowo zaczęli się garnać do „duchownych“. To głównie było powodem ich fanatyzmu rzekomo religijnego, a właściwie czysto materialnego, przykrytego tylko maską nowego wyznania. Początkowo szło wszystkim ładnie i składnie. Ale gdy mijał czas, a przepowiednie „mistrzów“ nowej „religii“ jakoś ani rusz nie chciały się sprawdzić, chłopcy z natury już skłonni do pewnej nieufności zaczęli nagle stygnąć do swych nowych „duchownych“ i powracać do kościoła katolickiego.

Bądźmy przekonani o tem, że tak samo u nas będzie niezaduno, kiedy ludzie chwilowo zbalamuceni przekonają się dobitnie, że jedyną wiara prawdziwą to wiara święta katolicka. Amen.

List Ojca św. w sprawie książki o prześladowaniu religijnym w Sowietach.

(KAP.) Kardynał sekretarz stanu Gasparri wystosował w imieniu Ojca św. list do słynnego pisarza katolickiego, Jerzego Goyau, członka Akademii francuskiej z powodu jego książki p. t. „Dieu chez les Soviets” („Bóg w państwie sowieckim”). List ten w zasadniczej swej treści brzmi, jak następuje:

„Dziękując Panu za ten dowód czci synowskiej (Georges Goyau przesłał Ojcu św. egzemplarz książki), Jego Świątobliwość gratuluje z powodu opublikowania tych kart, gdzie każdy bezstronny czytelnik zmuszony będzie stwierdzić i Pańską zwykłą troskę o metodę historyczną i drobiazgowo dokładne posługiwanie się dokumentami, czerpanymi prawie zawsze ze źródeł

sowieckich. Nie mniej godny pochwały jest Pański łagodny i jasny sposób przedstawiania tych bolesnych informacji i powodowania, że tragiczne i nieszczerne szczegóły walki bolszewickiej z religią są tem lepiej uwydatniane. Nie wątpię, że męstwo wiernych, które Pan tak żywo maluje, będzie zawsze podtrzymywane przez pobożny i ciepły wyherbizm duchowieństwa katolickiego, Ojciec św. błaga o obfitość łask Bożych dla ofiar prześladowania oraz dla całego tego wielkiego narodu, który, jak to Pan w tak wzruszający sposób wspominał w swej książce, powierzył opiece św. Tej resy od Dzieciątka Jezus”.

—O—

„Zakon Jezusa-Robotnika” we Francji.

Założony w r. 1926 w Tours „Zakon Jezusa-Robotnika”, który wziął sobie za cel oświecenie pracy, coraz pomyślniej rozwija swoją, bardzo pozytywną działalność. Podstawę tego stowarzyszenia religijnego jest encyklika „Rerum Novarum”. Stowarzyszenie, idąc za wskazaniami encykliki „Graves de com muni”, pragnie przez najintensywniejszą współpracę z dziełami społecznymi, wskazaniami przez Kościół, ratować przetrwanie społeczeństwa i religii przed niebezpieczeństwami, jakie zagrażają jej ze strony socjalizmu. Człon-

kami „zakonu”, który właściwie ma charakter korporacji stanowej, opartej o podłoże religijne, są w pierwszym rzędzie pracownicy i prosi robotnicy. Jednakże i ludzie innych kl. s. mogą być także jego członkami. Celibat jest obowiązujący. Dla osób żonatych istnieje pewnego rodzaju trzeci zakon „uczniów Jezusa-Robotnika”. Ubiór zakonny nie jest przepisany, natomiast wymagany jest ślub stałości i posłuszeństwa. Kontrola nad zakonem spoczywa w odpowiednich rękach władz diecezjalnych.

Zjazd katolików niemieckich we Fryburgu.

Tegoroczny zjazd katolików niemieckich odbył się we Fryburgu w Bryzgowii w dniach 28 sierpnia do 1 września. Głównym tematem obrad było ważne zagadnienie „ratunku rodziny chrześcijańskiej”. W środę dnia 28 ub. m. dokonano uroczystego otwarcia kongresu. W ciągu trzech następnych odbywały się zebrania ogólne i sekcyjne, w czasie których wygłaszane

były referaty na wskazany wyżej temat.

W niedzielę, dnia 8 września br. o godzinie 10 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, a po południu tegoż dnia zwołano ogólne zebranie końcowe, w którym wzięło udział około 50.000 osób i na które obok wysokich dostojników duchownych przybyli przedstawiciele władz państwowych i miejskich.

stał już zatwierdzony przez Ojca św. i ma być obecnie wprowadzony w życie. Wytknięto już trasę kolejową i położono fundamenta budynków stacyjnych. Około 200 robotników pracuje przy potężnych maszynach ziemnych nad budową 90 metrowej galerii którą będzie przebiegał pociąg papieski z wysokiego wzgórza watykańskiego.

W pobliżu dworca kolejowego stanie radiostacja w której pracować będą maszyny sprowadzone z Anglii. Włoszech budowane są dla niej dwie 68 m. anteny. Nowa stacja watykańska będzie silniejsza od stacji rządowej, znajdujące się obok św. Pawła przed murami Rzymu.

W pałacu belwederskim, t. zw. „Palazzaccio” urządzonych będzie 28 nowych pokoi, oraz schody, reprezentacyjne wraz z dzwignią i schodami bocznymi. Na pierwszym piętrze umieszczony zostanie urząd sanitarny z apteką, pogotowie lekarskim ambulatorjum i małą salą operacyjną, mieszkaniami dla lekarzy, i braci szpitalnych.

Dotychczasowy maly pałac kardynała-arcypasterza bazyli św. Piotra, zamieszkały obecnie przez kardynała Merri del Val, będzie zburzony. Kardynał Merri del Vall otrzyma nowy odpowiedni lokal w przebudowanym gmachu kliniki i pensjonatu sióstr od św. Karola. Dziesięć innych budynków oddanych zostanie prałatom i wyższym urzędnikom. SS. od św. Karola otrzymają nowy lokal przy Madonna di Riposo z kliniki urządzoną według najnowszych wymagań.

Kościół unjaki w Warszawie.

Warszawa, 12. 9. Dowiadujemy się, że ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wystąpiło do kurji metropolitalnej w Warszawie z propozycją przeznaczenia jednego z kościołów warszawskich dla wyznawców grecko-katolickich i twórczenia przy tym kościoła rektoratu. Propozycja ta motywowana jest potrzebą posiadania w stolicy państwa, liczącego około 3 milj. grecko-katolików, reprezentacyjnego kościoła tego wyznania zwłaszcza, że wszystkie inne wyznania są w Rzeczypospolitej, nawet mniej liczne, posiadają swoje świątynie w Warszawie.

Projekt ten spotkał się w wyższych sferach hierarchji kościelnej w Polsce z przychylnym przyjęciem.

Nuncjusz papieski w Kownie.

Z Rzymu wrócił do Kowna nuncjusz msgr. Bartolomi. Panuje przekonanie, że Bartolomi wkrótce znowu opuści Kowno.

Z miasta watykańskiego.

Napływ pielgrzymek do Watykanu jest tak wielki, że Ojciec św. codziennie przyjmuje po kilka. Pielgrzymek ostat. dni skład. się głown. z Holendrów, Belgów, Francuzów i Włochów.

Prace dyplomatyczne i kościelno-polityczne zostały zawieszane na okres wakacyjny, natomiast roboty budowlane prowadzone są w pełnym tempie. Opracowywany przez inżyniera de Rossi plan regulacji mia-

Anglik w „raju sowieckim”.

Trudności wjazdu do Rosji. — Sowiecki „Tybet” Leningrad: „miastem umarłych”. — Dlaczego więźnia są puste? — Wyrok i egzekucja w pięciu minutach.

Znany angielski autor teatralny Arnold Bennett, powrócił z podróży po Rosji sowieckiej i opublikował w „Daily Express” szereg artykułów o swoich przeżyciach w ojczyźnie „czerwonego cara”. W pierwszym artykule tak m. in. opisuje swe wrażenia z Leningradu:

„Już wejście do miasta, a raczej samo zejście ze statku jest regulowane żelaznymi przepisami. Trzeba poddać się albo sowieckim rozkazom, albo pozostać jak więzień, na statku aż do odpłynięcia. Długa ręka bolszewików nie pozwala na żarty. Turysta zobowiązany jest do posłuchu. Od urzędników sowieckich dostaje cudzoziemiec białą kartę, pozwalającą na wjeżdżenie sowieckiego raju. Przy zejściu ze statku oddaje ją organom kontrolnym. Po tem wszystkim dostaje się wreszcie do tajemniczego kraju, strzeżonego równie surowo jak Tybet”.

„Widziałem wszystkie stolice Europy, pisze dalej Bennett — ale nigdzie poza Warszawą nie spotykałem tak szerokiej ulic. Mogłoby tu stać drapaczka a w rzeczywistości są tylko — 6 lub 7-piętrowe domy. Prawie wszystkie są rozbite. Niektóre są w tym stanie już od kilku lat. Całe miłe są zasypane kamieniami a cudzoziemiec ma wrażenie, że dostał się gdzieś, gdzie stała się straszna katastrofa i gdzie miasto zagrożone jest w ponurą nieczynności. Budynki są w bardzo złym stanie. Ściany dawno zniszczone, drzewo zgniłe. W ubraniu ludności nie widać ani trochę

stylu, ani mody, ale widzi się iż każdy stara się oszczędzić na ubraniu nawet każdą kopejkę. — W mieście niema nawet kawiarni a sklepy trzeba pomału szukać mikroskopem. Nie widać ani samochodów, ani plakatów. Taki jest zewnętrzny obraz Leningradu”.

Ciekawy jest opis wizyty w Ermitażu i w fortecy Petropawłowskiej, gdzie według słów autora wszystko porasta trawą, a wszędzie widać zaniedbanie i opuszczenie. Angielskiemu pisarzowi, przy pokazywaniu twierdzy powiedziano, że dawniej w kazamatach mieszono więźniów, dziś zaś są one próżne (!).

Chytrzy bolszewicy nie wytłumaczyli mu tylko dla czego są próżne? Prawdy, dowiedział się nazajutrz, przeczytawszy w dzienniku „Prawda” że rząd sowiecki skazał jakiegoś pracownika, na śmierć przez rozstrzelanie, za przestępstwo, za które za czasów carskich, odsiedziałby kilka lat w więzieniu.

W zakończeniu swego artykułu, Bennett powiedział: „Za rządów sowieckich winny może być ukarany śmiercią, w prawdziwym tego słowa znaczeniu, w pięciu minutach. Tej myśli nie mogłem się pozbyć nawet w podczas luksusowego obiadu w hotelu, w którym komuniści mają wynajęte pokoje, płacąc za nie 1 rubel 25 kopejek miesięcznie, a gdzie flaszką szampana kosztowała 4 funty szterlingów! I to się dzieje w czasie, kiedy w całym Leningradzie widywać długie ognie przed sklepami z żywnością.

Córka amerykańskiego „króla stali” karmelitanką.

Jedyna córka amerykańskiego „króla stali”, Karola Schwaba została karmelitanką.

Według „La Croix”, należała ona przez pewien czas do zgromadzenia sióstr miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, niedawno jednak wstąpiła do klasztoru karmelitanek bosych w Gensburgu.

Moralność dzieci bolszewickich.

Jeden z korespondentów pism zagranicznych w Bolszewji opisuje straszne zdarzenie, które widownią była kolonia szkolna pod Moskwą, mieszcząca około 800 dzieci bolszewickich.

Otóż dyrektora tego zakładu i pewnego profesora którzy przybyli tam niedawno, „dzieci” zaatakowały z tyłu w chwili, kiedy obaj przechodzili przez pole i poranili nożem ciężko w głowę.

Potem „dzieci” zawlokły swoje ofiary na linie kolejową, ażeby pociąg zmiażdżył ich ciała i zatarł ślad zbrodni.

Co do nauczyciela, to zamiar ten powiódł się, natomiast dyrektor kolonii, który na chwilę odzyskał przytomność, miał jeszcze tyle czasu i siły, że się stoczył na bok toru kolejowego. Kiedy go później znaleźli chłopcy i podnieśli, zdolał tylko powiedzieć: „Zemścił się nademną...” i umarł.

Nazajutrz wybuchły trzy wielkie pożary, wzniecone przez te same „dzieciaki”, które wyrządziły olbrzymie szkody w sąsiedniej miejscowości, złożonej z prywatnych wili.

Te same „dzieci” na wionę powiesiły już jednego z nauczycieli, przybijając go gwoździami do belki w stodole. Obecnie ludność terroryzowana przez tę szatańską kolonię zażądała od rządu sowieckiego

wojsk do ochrony, ale władze rządowe miały tylko tyle do powiedzenia, że to jest kolonia dzieci zwyrodniałych.

A w takim razie, któreż dzieci w Sowietach nie są zwyrodniałe?

Epidemia samobójstw w Wiedniu.

(KAP.) Według ogłoszonego przez policję wiedeńską rocznika za rok 1928, w ubiegłym okresie sprawozdawczym w gminie wiedeńskiej targano się na życie 1802 osoby. 850 osób w tem 75 dzieci, utraciło życie. Pozostałe w liczbie 1012 zostały uratowane. Przedtem nad wyratowanymi samobójcami roztańczano krótkotrwałą opieką, obecnie zaś policja przewozi ich niezwłocznie do szpitali i zakładów opiekuńczych, gdzie poleca odwiedzać ich dwa razy w tygodniu celem sprawdzenia stanu ich zdrowia i udzielenia ewentualnej pomocy.

Walka z niemoralnością we Francji.

(KAP.) Niedawno we Francji założony został „Związek obrony duszy dziecięcej”. Jeden z urzyków ustawy Związku brzmi w ten sposób:

„My i nasze dzieci mamy prawo do swobodnego chodzenia po ulicach, bez narażania się na to, że oczy nasze wszędzie są obrażane przez niemoralne ogłoszenia, wystawy i zabawy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ulice i place są własnością wszystkich, że jednak przedewszystkiem należą one do ludzi przyzwyczajonych, do dobrych ojców, dobrych matek i dzieci. Utrzymujemy domy nasze w czystości, więc i ulice nasze winny być tak samo przystojne, jak nasze ogniska domowe. Zamierzamy kontynuować akcję naszą dotąd, dopóki na naszych huliach i placach nie będzie nie takiego co może zagrażać duszom naszych dzieci”.

1) Spółdzielnia Osadniczo-Budowlana „Rozwój” zwołuje zebranie wszystkich członków na sobotę, dnia 14 bm. o godz. 18,30 (6,30 po poł.) do lokalu p. Klemczaka. Zarząd.

2) Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Leszno. Członkowie, którzy reflektują na węgiel mogą się zgłosić w niedzielę, dn. 15. bm. w Sekretarjacie. Zarząd.

3) Z życia „Sokoła”. Wczoraj wieczorem w sali Hotelu Polskiego odbyło się plenarne posiedzenie gniazda żeńskiego pod przewodnictwem prezki dny Sobczyńskiej. Ze sprawozdania o zlocie w Poznaniu wynika, że brało w nim udział ogółem 91 druhen i młodzieży, która jednakże nie brała udziału w ćwiczeniach. Natomiast druheny odniosły świetny sukces, zyskując w zespołowych zawodach niższego stopnia drugie miejsce. W zawodach indywidualnych jedna z druhen gniazda leśzczyńskiego uzyskała czwarte miejsce, jako pierwsza polska druha poza trzema pierwszymi zawodniczkami czeskie. Druha prezka Sobczyńska nadmienila w dalszym ciągu o obrazie albumie pamiątkowym ze zlotu wszechsłowiańskiego, wydawanym przez Związek, mający zawierać fotografie poszczególnych gniazd sokolich. Z tej okazji odbędzie się w niedzielę, 15. bm. fotografia u p. Semra. Albumy, których cena wynosić będzie mniej więcej 10 zł. (zależnie od ilości zamawiających), można zamawiać u druha Muszyńskiego Czesława. W ostatnim czasie dwie druheny brały udział w 2-tygodniowym kursie w Gierazdowie. — Piękny proporzeczek ofiarowała dla swego gniazda druha Olawska, za co wyrażono jej serdeczne podziękowanie. Pod koniec zebrania przyjmowano zgłoszenia w związku z utworzeniem oddziału starszych druhen ćwiczących. Odśpiewaniem pieśni „Ospaly i gnuśny” zakończono posiedzenie.

— 0 —

RYDZYNA.

ra) Raut powitalny. W niedzielę, po sumie na sali p. Tomińskiej odbędzie się raut powitalny dla kłędzą Polaka w osobie wikariusza ks. Sawickiego, na który wszystkich parafian zaprasza Komitet.

KAKOLEWO.

ko) Związek Inwalidów Wof. R. P. w niedzielę, dnia 15. 9. b. r. o godz. 4 popołudniu odbędzie się zebranie w lokalu p. Tschuschkiego na które się wszystkich członków uprzejmie zaprasza. Zarząd.

SARNOWA.

sa) Do wyborów do Rady miejskiej wpłynęły aż cztery listy. Na tak małe miasteczko, które liczy tylko 710 głosujących, jest to nader ciekawy i smutny objaw. (e. b.)

BOJANOWO.

bo) Zawody piłki nożnej. W niedzielę, dnia 15. bm. odegrano zostają tutaj od godz. 14,30 zawody piłki nożnej pomiędzy I. Sokół Rydzyna a I. Ruch Bojanowo. Zaś od godz. 16,00 pomiędzy II. Sokół Rydzyna a II. Ruch. Zawody będą dla miłośników sportu interesujące, dlatego, że obie drużyny Sokoła jak i Ruchu chodzą do siebie, jednakże każda dążyć będzie do zdobycia miana lepszego, bo zamiłowanie do tegoż sportu pomiędzy naszą młodzieżą stale rośnie. Wszystkich miłośników tego sportu prosimy o przybycie na boisko.

ŚMIGIEL.

śi) Do parafian śmigiełskich. W sobotę, dnia 14. bm. przybędzie o godz. 3,45 po poł. J. Em. Najprzew. ks. biskup do Śmigła. Będzie gościem naszej parafii przez 3 dni aż do poniedziałku dn. 16. bm. Parafia cała ożywna duchem przywiązania do Kościoła św. przyjmie Najdosłojniejszego Gościa J. Em. ks. biskupa Dymka wdzięcznym radośnym sercem. Okazję nie umiemy ocenić za szczyt, który nas spotyka i ucieść godnie Księcia Kościoła św. który przybywa, aby nas podnieść na ducha i utwierdzić w zasadach katolickich. (f. l.)

śi) Powrót wojska 55 p. p. z manewrów. Dziś w piątek, dn. 13 gości miasto nasze 55 p. p. który wraca do Leszna z manewrów. Wojsko to zostało zakwaterowane w mieście naszym do soboty. Miasto nasze przyjmowało wojsko jak najgościnniej. (f. l.)

śi) Listy kandydatów do Rady Miejskiej. W mieście naszym zostały wniesione trzy listy kandydatów i to: I. lista Ogólny Blok Gosp., II. lista Blok Urzędniczy pol. z Be Be, III. lista P. R. Lewica. Członkowie kandydaci: I. lista 1) Łukomski Witold, budowniczy; 2) Sworowski Antoni, stolarz. II. lista 1) Antkowiak Bolesław, kierownik Szkoły Wydziałowej, 2) Wawrzyniak Franciszek, kupiec; III. lista 1) Szulz Ludwik, podwójnik warsztatów Pow. Kolejki, 2) Leśnik Jan, robotnik. (f. l.)

śi) Egzamin P. W. w dniu 25 sierpnia b. r. przed komisją egzaminacyjną 55 Pozn. p. p. odbył się egzamin II stopnia członków Przysposobienia Wojskowego. (f. l.)

śi) Pożar. W ubiegły wtorek podczas silnej burzy uderzył piorun w stodołę w majątności p. hr. Czarnieckiego, która całkowicie spłonęła wraz z żytem około 150 fur. Szkody bardzo wielkie. (f. l.)

śi) Kradzież. W ubiegłym tygodniu dokradli się złodzieje do mieszkanka nauczycielki p. Tatówny w Wilkowie Polskim w powiecie śmigiełskim, skorzysztując z nieobecności nauczycielki. Łupem ślask się wszelka bielizna, pościel i ubrania. (f. l.)

Ciągnięcie loterii.

Warszawa, 13. 9. Wczoraj w piątym dniu ciągnięcia piątej klasy 19-tej loterii klasowej padły następujące większe wygrane: 75 tysięcy złotych 138 094. 10 000 zł. — 3051 65 863 102 271 112 996 123 683 129 772.



Z Poznania.

P) Nowa wystawa. Dn. 12. bm. odbyło się w Poznaniu w sali konferencyjnej magistratu zebranie komitetu organizacyjnego Wystawy Komunikacyjno-turystycznej w Poznaniu. Wystawa ma się odbyć w lipcu 1930 r. w ramach międzynarodowego kongresu związku przedsiębiorstw komunikacyjnych, który obradować będzie w tym czasie w Warszawie. Pod przyszłą wystawę komunikacyjną użytkowane zostaną tereny i budynki P. W. K.

P) Zawody w przestworzach. W najbliższym czasie odbędzie się w Poznaniu zawody lotnicze międzyplukowe dla wykazania poziomu wyszkolenia i przysposobienia personelu lotniczego. Urządzą je 3 i 4 pułki lotnicze z Poznania i Grudziądza. Na popisy będą się składały: akrobacje, rzucanie bomb, loty kluczami i eskadrami itd. Formacje lotnicze biorące udział w zawodach będą się ubiegały o nagrody wędrowne oraz stałe. Termin niezwykłych zawodów przypadnie na jedną z najbliższych niedziel.

P) Pożar w fabryce „Samolot”. Wczoraj rano o godzinie 4-tej wybuchł nagle pożar w jednym z hangarów w firmie „Samolot” w Kawie. Pożar z błyskawiczną szybkością objął w krótkiej chwili cały długi na 60 m. hangar, w którym znajdowały się samoloty różnego typu, materiały do budowy samo-

lotów i wiele surowca. Około godziny 5 m. 30 zlokalizowano pożar i powstrzymano grożące dalszym zabudowaniem niebezpieczeństwo. Spłonęło całkowicie 6 gotowych samolotów. Poza tem pastwa płomieni padło 10 silników, prototyp wieżyczki bombardierskiej, cały magazyn narzędzi do wytwarzania samolotów, ogromne ilości zapasów, jak skrzydła, kadłuby, stateczniki itp. Wreszcie spaliła się motorownia, tapicernia i skrzydlarnia, biuro, konstrukcyjne i biuro ruchu. Nienszkodzonym pozostał dział karoserji. Straty powstałe przez ten olbrzymi pożar, sięgają półtora miliona złotych. W czasie ratowania jeden z żołnierzy uderzony został spadającą belką, która rozcięła mu twarz; poza tem kilku żołnierzy odniosło lżejsze poranienia. Istnieje przypuszczenie, że ogień wybuchł wskutek krótkiego zwarcia w przewodzie elektrycznym.

P) Z teatrów poznańskich. — Teatr Wielki: 14. 9. „Pan Twardowski” Ludomira Różyckiego. Niedziela, 15. 9. „Polska krew”, Oskara Nedbala. — Teatr Polski: 14. 9. „Maman do wzięcia” 15. 9. „Maman do wzięcia”. — Teatr Nowy: 14. 9. „Paniątka z dancingu” gościnny występ A. Ferinera. 15. 9. „Paniątka z dancingu” gościnny występ A. Ferinera.

Z Warszawy.

W) Minister Norwegii w Polsce. Dnia 12. bm. przybywa do Warszawy min. rzadu Norwegii p. Andersen-Rysst następując w rzędzie tym teke obrony narodowej. Minister Andersen Rysst przybywa jako delegat rządu norweskigo do Polski, celem zwiedzenia P. W. K. w zastępstwie norweskigo ministra przemysłu i handlu, który zalety ważnymi sprawami oświatowymi nie mógł opuścić kraju. Andersen Rysst, urodzony w r. 1888 jest doktorem praw, następuje mandat deputowanego, należąc do lewego skrzydła parlamentu, poatem przez dłuższy czas zajmował się publicystyką, redagując oren czas stronnictwa. Minister Andersen-Rysst po krótkim pobycie w Warszawie uda się do Poznania, a następnie odwiedzi prawdopodobnie Gdynię i Zesłobie Śląskie.

W) Wyjazd'e, czy nie wyjedzie? Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia Marszałek Piłsudski, który bawi na wywczasach letnich w Drukiennikach, powraca w dniach najbliższych do Warszawy. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, p. Marszałek Piłsudski do Rumunii prawdopodobnie w bieżącym roku nie wyjedzie.

W) Lewica, a porozumienie Rządu z Sejmem. Od kilka dni prowadzone są rozmowy między delegatami stronnictw mniejszości narodowych, dotyczące stanowiska, jakie zajmą kluby parlamentarne żydowski, niemiecki i ukraiński wobec zapowiedzianej konferencji u dr. Światłskiego. Narazie poszczególne kluby nie powzięły żadnych decyzji, uzależniając je od stanowiska, jakie zajmą stronnictwa lewicowe.

W) Nowy naczelny lekarz. Jak się dowiadujemy, naczelnym lekarzem Kasy Chorych w Warszawie, na miejsce dr. Wroczyńskiego, który ustąpił z tego stanowiska dnia 10. bm. mianowany zostanie dr. Bujalski. Był on w latach 1922-23 kierownikiem ministerstwa zdrowia publicznego, później naczelnym lekarzem P. K. O., a ostatnio lekarzem-chirurgiem w pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych.

PONIEC.

pc) Rozbudowa Banku Ludowego. Znana powszechnie instytucja Banku Ludowego w Poniecu rozszerza swoje lokale biurowe od dawna już projektowane. Bank Ludowy zatłwia wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące i tamże można najkorzystniej i najpewniej lokować wkłady oszczędnościowe. Bank Ludowy płaci najwyższe procenty. (f. b.)

WIELKOPOLSKA.

w) Wągrowiec, (Pożar). W tych dniach u gospodarza Wołka w Potulach powstał pożar, którego pastwa padła stodoła z tegorocznymi zbiorami oraz chlew. Straty wynoszą około 23 tys. zł. wobec 5.000 zł. ubezpieczenia. Pożar wzniesił młodoletni dzieci p. Wołka, które podczas nieobecności rodziców zabawiły się zapalniczką.

POMORZE.

p) Tesew. (Sprawa przemycania poborowych.) W związku z masowymi aresztowaniami, jakich dokonywały władze bezpieczeństwa ostatnio na granicy niemiecko-gdańskiej, oraz w Tczewie, gdzie przeszło 20 młodych ludzi w wieku poborowym usiłowało za fałszywymi paszportami zbiec z kraju, dowiadujemy się, że całą akcją kierował niejaki Miszke, uciekinier z Polski. Jak wykazało dotychczasowe śledztwo Miszke otrzymywał po 20 dolarów od oso-

by, przeprowadzonej przez granicę. Miszke pozostawał w kontakcie z rozmaitymi osobnikami, osiedlonymi w Warszawie i na prowincji. Śledztwo w tej sprawie, prowadzone intensywnie przez władze bezpieczeństwa zatłca szerokie kręgi.

p) Gdynia. (Gmach Banku Polskiego.) Jak donosi „Gazeta Gdynia” dnia 16. bm. nastąpi otwarcie oddziału Banku Polskiego we własnym nowo-wybudowanym gmachu. Na uroczystość otwarcia mają przybyć z Warszawy naczelne władze Banku Polskiego i inne osobistości świata rządowego i sfer gospodarczych. Obecnie zakończane są w przysiężnym tempie prace wewnątrz gmachu.

ŚLASK.

śi) Katowice. (Nominacja.) Dr. Zygmunt Bedel, radca ministerjalny w ministerstwie spraw wewnętrznych, mianowany został naczelnikiem wydziału w śląskim urzędzie wojewódzkim w Katowicach.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Zuchwały napad na inkasenta.) Przy ul. Zawadzkiej dokonano niebywale zuchwałego napadu rabunkowego na powracającego z Banku Polskiego inkasenta biura kupiecko-kredytowego, Sonnenberga. Sonnenberg po opuszczeniu Banku Polskiego napadnięty został przez jakiegoś młodego osobnika, który uderzył go ciężkim łomem żelaznym w głowę, zrabował leżące z 20 tysiącami zł. i rzucił się do ucieczki. Jednak zdolano go schwycić. Jest to 20-letni Czesław Balcerski.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Odbudowa Wawelu) W dniu 27. bm. odbędzie się w Krakowie doroczne walne zebranie komitetu robót w gmachach reprezentacyjnych. Przewodniczyć zebraniu będzie minister Moraczewski. Członkowie komitetu poznają się z robotami już wykonanymi, wysłuchają sprawozdania z kwot wydatkowanych i ustalą program robót na rok przyszły.

mp) Zembrzydowice. (Nowy dworzec) Na granicy polsko-czechosłowackiej nastąpi za kilka tygodni uroczyste otwarcie nowego dworca osobowego w Zembrzydowicach, który jest wprawdzie prowizorycznym, jednak co do rozmiarów i celowości budowy odpowiadać będzie w zupełności charakterowi stacji granicznej. Już teraz wielka ta stacja nadawczo-odbiorcza między Polską i Czechosłowacją, w przyszłości ulegnie dalszej rozbudowie, stając się jedną z największych stacji pogranicznych w Europie.

—o—

Tow. Katolickich Robotników Polskich w Lesznie
ozajmia swym członkom i meżom zaufania, iż zmarła żona
członka naszego sp.

Włodarczak

Pogrzeb odbył się w Osiecznie.

Zarząd.

Dnia 14. 9. 1929 roku o godzinie 4 popołudniu
odbędzie się w szkole w Pawłowicach

WALNE ZEBRANIE

niżej podpisanej spółki

PORZĄDEK OBRADE:

1. Zagajenie. 2. Rozwiązanie Spółki.

Listę członków przeglądać można w sołectwie w
Pawłowicach aż do dnia 16. października br.

Spółka Drenarska w Pawłowicach
Ks. Śramkiewicz, przewodniczący.

Osiedlikem się w Lesznie

Aleje Krasińskiego Nr. 20. Tel. 149.

Przyjmuję od 11—12 i od 4—5

Dr. Tad. Bystrzyński

Należące do kościoła św. Krzyża

PARCELE ROLNE

wydzierżawione będą we wtorek, dnia 17 września za
gotówkę najwięcej dającemu na miejscu, a mianowicie
parcele położone przy szosie osieckiej o godz. 9 przed
południem, parcele położone przy torze kolejowym
o godzinie 3 po południu.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W poniedziałek, 16 bm. o godz. 10-tej sprzedam za go-
tówkę najwięcej dającemu

6 fur żyta niemłóconego, 1 krowę, 1 zrebaka,
2 cielęta, 1 krowę i 1 dryl.

Zbiórka kupujących przed sołectwem w Sowinach.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W poniedziałek, 16 bm. o godz. 12-tej sprzedam za go-
tówkę najwięcej dającemu

1 bufet, kredens, fortepian, stół, kilka krzeseł,
kanapę, biurko i kilka obrazów.

Zbiórka kupujących przed ratuszem w Poniecu.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W poniedziałek, 16 bm. o godz. 13-tej sprzedam za go-
tówkę najwięcej dającemu

maszynę do szycia i gramofon

Zbiórka kupujących w Poniecu przed ratuszem.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

Program „Radja Poznańskiego”.

7.00 Gimnastyka poranna. 12.20 Radiografia. 12.50
Komunikaty P. W. K. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Kon-
cert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej.
14.15 Komunikaty gosp.-rolnicze PAT'a. 16.45 Kurs
wyższy języka angielskiego. 17.05 Odczyt. 17.25 Odc-
zyt. 17.50 Komunikaty P. W. K. 18.00 Sluchowisko
dla dzieci. 19.00 Nadprogram. 19.20 Interdium mu-
zyczne. 19.45 Gawęda reporterska. 20.00 Ze świata
kobiecego. 20.15 Kwadrans gospodarczy. 20.30 Kon-
cert wieczorny. (Transm. z Warszawy.) 22.00 Sygnał
czasu — komunikaty PAT'a. 22.15 Radiografia. 22.45
Radjokabaret gramofonowy. 24.00 75-ty koncert noc-
ny firmy „Philips”.

Program „Radja Warszawskiego”.

11.56 Sygnał czasu. 12.05 Koncert z płyt gramofono-
wych. 12.50 Wiadomości z Powsz. Wystawy Kra-
jowej. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Prze-
rwa. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.15 „Kąciak ar-
tystyczny L. S. G.”. 16.30 Koncert z płyt gramofono-

wych. 17.15 Komunikaty przygodne. 17.25 Odczyt z
Poznania. 17.50 Ostatnie nowiny z Wystawy. 18.00
Sluchowisko dla dzieci. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Ko-
munikat rolniczy i meteorolog. 19.40 Przerwa. 19.56
Sygnał czasu. 20.05 „Radjokronika”. 20.30 Koncert
wieczorny. 22.00 Komunikat meteorologiczny. 22.05
Komunikat PAT'a. 22.20 Komunikaty, nadprogram.
22.45 Muzyka taneczna.

gp) Dnia dnia 13. 9. 1929r. kursy walut są następujące;	
Dolar ameryk.	1 8,85
Funt angielski	1 43,06
Frank franc.	100 34,76
szwajc.	100 171,09
Marka niem.	100 211,42
Guldeny holenderskie	100 172,14

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

TANIA JATKAprzy Rzeźni Miejskiej
w Lesznie.

Jutro w sobotę o godz. 8 rano
sprzedaż mięsa wieprzowego
warunkowo zdającego funt 1,20,
cielęcego mniejszościowego,
funt 60 gr. (Większa ilość)

Biurowa

i elewka

do biura, poszukują posad od
1. 10. 29. Zgłoszenia pism
do eksp. Głosu pod lit. „B. E.”

KINO PALACE

Jutro w sobotę największa premiera lat ostatnich!
Romantyczne dzieje słynnego STIENKI RAZINA

Wołga-Wolga

12 aktów. — Długość filmu 4000 metrów.

Realizacja genialnego W. TURZAŃSKIEGO.

Obrzymi nakład pracy i kapitałów.

UWAGA: Początek przedstawień o godzinie 6 i 9 wiecz.

W niedzielę, o godzinie 3, 6 i 9 wiecz.

Wszystkie wolne bilety unieważnione. Ulgowe bilety

dla młodzieży w niedzielę od godziny 3-ciej do 6-tej.

GRONOWO!

W niedzielę o godz. 6 wiecz.

ZABAWA ŻNIWNAna sali p. Trojanka. Uprzejmie
zaprasza GOSPODARZ.**WIENIEC**

w niedzielę, 15 bm. w Tarcha-
linie, oraz strzelanie o kaczki
i koguty, świeże pączki i placet.
Początek o godz. 3 popołudniu.
Zaprasza uprzejmie gospodarz
E. Mühlmeier.

**Bractwo Kurkowe
w Lesznie****Strzelanie żniwne**

Bractwa

odbędzie się w niedzielę, dnia 15 września 1929 r.
Zbiórka braci o godzinie 11 w Strzelnicy

20 cennych nagród i trzy wartościowe premie
do zdobycia.

Dla gości strzelanie o nagrody pieniężne.
O liczne przybycie szan. gości i braci uprasza

Zarząd.

Boisko „Sokoła” w Lesznie!

W sobotę, dnia 14 września
od godziny 8-mej wieczorem

nogi wieprzowe, flaki i t. d.

na które uprzejmie zaprasza GOSPODARZ.

Koło Muzyczne im „Paderewskiego” w Zaborowie
urządza w niedzielę, dnia 15 bm. swą pierwszą

ZABAWĘ

POŁĄCZONĄ z ROZMAITAMI NIESPODZIANKAMI
Strzelanie do tarczy o nagrody, pocztą japońską i t. p. — Koncert
na Rynek od g. 3, od g. 7 do rana zabawa taneczna na sali pana
Zimowicza. O poparcie i liczny udział uprasza ZARZĄD.

Polecamy po przystępnej cenie

ZIEMNIANKI JADALNE

sadzonki i niesortowane

w różnych gatunkach również do dostawy w dom

Majętność Strzyżewice, p. Leszno.

Pokój

umebl. dla pana lub pani, na-
tychmiast do wynajęcia. Tamże
maszyna do szycia, tanio na
sprzedaż. — Leszno, ul. Lesz-
czyńskich 19, III.

Pokój umebl.

z osobnym wejściem dla 1 lub
2 panów, do wynajęcia. Gdzie?
wskaże eksp. „Głosu”.

Uczenica

może się zgłosić. „Ceramika”.

Leszno, Dworcowa 11.

Pokój

dobre umebl. natychmiast do
wynajęcia. Leszno, ul. Młyńska
nr. 12, I. piętro.

Służaca

uczniwa, do wszelkich prac do-
mowych, potrzebna natychm.
Leszno, Kościelna 21, II. p. 1.

OGŁOSZENIA

w gazecie naszej są

SKUTECZNE!!!

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”. „Ognisko Domowe”. dodatkowa
powiększonym i dodatkiem ilustrowanym z edycją. do domu przez listowosć
wycenione z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji
agentach miesięcznie 1,80 zł, z odroczaniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dziale redak-
cyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstot-
liwych powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe P. K. O. Poznań 205736. Skrytka pozt. 22.
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wy-
dawstwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odroczenia.

Agencje pozamiejscowe: Rawicz: Rękawice, księg. Bojanowski; Adamczewski, Dwor-

cowa. Śmigłch Feliks Zbierak, Gostyń: Kiełmiński, Rynek.

Poniec: Stefania, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Ko-

ścielna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szyka, Rynek. Sarnowar: J. Kociatkowski, skład

kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 19. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Mareszałkow-

ska nr. 67. Przedmieście p. Przemysł: Matysiak. Brenno: Muszkieta. Wilków: Ig. Wojciech.

Pogorzela: Kosa, drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowaki, Rynek. Dąbów: P. Rawicz, R. Kowalski.

Wronów: Dalażyński. Dolaki: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matysia.

Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Święciechowa: Koschel, Krzyżów: Bol. Pila-

czyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówko Górny: Szymański, piekarnia.